

Podwojenie s, ś

Autor: Halina Karaś

{smoothgallery image=M910.jpg&title=Leksykon&caption=Podwojenie s, ś w niektórych wyrazach. Opracowała I. Stapor na podstawie: Dejna 30, Kucała 66.}Podwojenie s, ś. Zjawisko przedłużonej wymowy i w rezultacie (dziś nieemfatyczne) podwajanie spółgłosek s, ś w niektórych wyrazach: błosso, z lassa, wiśsi, wiessak, sporadycznie miesso, rossa, kossa, występuje głównie w środkowej i północnej części dialektu małopolskiego. W najbardziej rozpowszechnionych wyrazach z przedłużoną wymową s (las, boso, wisieć, wieszać) sięga jednak znacznie dalej: na południu po Nowy Targ, a na zachodzie po Wieluń. W wyniku rozpodobnienia grupy ss powstaje sc, ść (czyli jedna ze spółgłosek szczelinowych s zostaje zastąpiona spółgłoską zwarto-szczelinową), stąd wymowa: blosco, z lasca, w leście, wiści, wiścieć; takie rozpodobnienie nie zawsze jednak zachodzi w odniesieniu do spółgłosek miękkich, w tym wypadku – na skutek antycypacji miękkości – miękkość wyodrębnia w postaci joty, a więc mówi się w lejsie, wiejso, zawiejściuł (a nie w leście). Omawiane zjawisko ma charakter wyraźnie leksykalny, gdyż występuje tylko w kilku wyrazach, natomiast nigdy nie pojawia się w innych wyrazach, takich jak: nosy, głosy, włosy, nosić, prosić itp. Może być przejawem przesady poprawnościowej związanej z powszechną w Małopolsce tendencją do upraszczania grup spółgłoskowych, czyli unikania wymowy, typu droszy, dłuższy / dłużsy.